

SATELITARNY GIGANT OGŁASZA BANKRUCTWO. „TAKTYCZNA KALKULACJA”

Intelsat, dotychczas jeden z wiodących globalnych operatorów satelitarnych pod względem wielkości wpływów z działalności, poszedł w ślady spółki OneWeb i 13 maja 2020 roku złożył wniosek o ogłoszenie upadłości przed sądem federalnym w USA. Według przyjętego scenariusza działania, Intelsat także zamierza skorzystać z możliwości ratunkowych, jakie określa procedura upadłościowa opisana w Rozdziale 11. amerykańskiego kodeksu Bankruptcy Code. Choć koncern wykazuje obecnie blisko 15 mld USD zadłużenia, to zdaniem branżowych komentatorów, okoliczności i moment ogłoszenia upadłości mają jednak znacznie szerszy kontekst.

Komentatorzy całej sytuacji dopatrują się związku między ogłoszoną przez Intelsat upadłością a trwającymi negocjacjami nad wypłacaniem rekompensat operatorom komunikacji satelitarnej, którzy zgodnie z polityką władz USA odstąpią część swoich pasm transmisji sygnału na rzecz komunikacji 5G. W związku z wprowadzaniem na terytorium Stanów Zjednoczonych tego standardu technologicznego, konieczne jest zwolnienie części zakresów radiowych, do tej pory wykorzystywanych przez dostawców satelitarnych zrzeszonych w C-Band Alliance. W zamian za zwolnienie częstotliwości, komisja oferuje firmom obecnie posiadającym licencje łącznie około 10 mld USD, z czego 4,8 miliarda przypaść ma Intelsatowi.

Pomimo zawrotnych kwot, które mają zostać wypłacone firmom, cała operacja może - w krótkiej perspektywie - okazać się dla nich niezwykle kosztowna. Aby otrzymać rekompensatę, częstotliwości muszą zostać zwolnione do 23 grudnia 2023 roku. Tak pojmowana transformacja ma kosztować Intelsat około 1,6 mld USD, z czego blisko miliard pochłonie początkowa faza wdrożenia (do czerwca 2021 roku) - zanim jakkolwiek rekompensata pochodząca od Komisji zostanie zrealizowana.

Konieczność poniesienia dodatkowego wydatku na tle i tak już pokaźnego długu Intelsatu, wynoszącego obecnie blisko 14,7 mld USD, spowodowała konsternację wśród inwestorów koncernu. Cyrus Capital Partners, właściciel 7,6% akcji Intelsatu miał w tej sytuacji nakłaniać spółkę, aby możliwie najszybciej przyjęła bieżącą ofertę Federalnej Komisji Łączności (Federal Communications Commission, FCC), zapewniając sobie długofalowo pewien poziom stabilności finansowej. Jak donoszono jednak, w międzyczasie inny udziałowiec, fundusz inwestycyjny Appaloosa, miał sugerować zarządowi Intelsatu, aby ten wynegocjował z FCC korzystniejsze warunki, nawet kosztem ogłoszenia upadłości. Intelsat już wcześniej deklarował bowiem, że z racji faktycznego zamierania konsorcjum C-Band Alliance, powinno mu przysługiwać znacznie więcej środków z puli rządowych 9,7 mld USD (konkretnie, od 5,8 do 6,5 miliarda).

Czytaj też: [Udany start SpaceX. Satelita Intelsat na orbicie](#)

Z tego powodu komentatorzy branżowi upatrują w ogłoszonym bankructwie Intelsat próbę zagrania taktycznego, mającego na celu uzyskanie lepszej pozycji negocjacyjnej z rządem federalnym. Trwające postępowanie upadłościowe może utrudnić FCC planową redystrybucję częstotliwości obecnie używanych przez Intelsat. Stephen Spengler, CEO Intelsatu ogłosił, że ten krok ma sprzyjać uzyskaniu stabilniejszego wyniku finansowego spółki, oraz kontynuowanie działań zmierzających do zwolnienia częstotliwości i tym samym uzyskania rekompensaty od FCC.

Upadłość na zasadach Rozdziału 11. kodeksu US Bankruptcy Code daje możliwość rozwiązania kwestii długu bankrutującej spółki przy jednoczesnym kontynuowaniu dotychczasowej działalności i wdrażaniu planu naprawczego/restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Pozwala to firmie przetrwać, choć pociąga za sobą zmiany w strukturze własności.

Firmy zazwyczaj składają wniosek na mocy Rozdziału 11., jeśli potrzebują dodatkowego czasu na reorganizację swoich długów. Ta wersja bankructwa daje dłużnikowi szersze pole manewru do zaradzenia obowiązującym wierzycielom. Ostateczny wynik procedury upadłościowej zależy od wypełnienia przez dłużnika obowiązków wynikających z planu reorganizacji.

Czytaj też: [Dom mediowy Olympusat przenosi usługi z satelity Intelsat na urządzenie SES](#)

Procedura na mocy Rozdziału 11. jest najbardziej złożonym ze wszystkich przypadków upadłości w USA. Jest to też najbardziej kosztowna forma postępowania upadłościowego. Z tych powodów firma powinna dokładnie rozplanować oczekiwaną reorganizację i podjąć się występowania o uruchomienie Rozdziału 11. tylko po starannej analizie i zbadaniu wszystkich innych możliwych alternatyw. Z tego, co wskazywał serwis Bloomberg jeszcze w lutym 2020 roku, Intelsat już wtedy wynajął do pomocy kancelarię prawną Kirkland & Ellis, by ta opracowała dla spółki scenariusz możliwego przejścia procedury upadłościowej.

Ogłoszony 13 maja wniosek upadłościowy to już trzeci z wniesionych w ciągu ostatnich tygodni przez dużych graczy na rynku satelitarnym (w kwietniu złożył go operator telekomunikacyjny Speedcast, a w marcu OneWeb). Sytuacja Intelsat wygląda jednak odmiennie. W przypadku OneWeb upadłość stanowiła ogólną konsekwencję aktualnej sytuacji gospodarczej spółki. Nałożył się na to kryzys spowodowany pandemią, który pociągnął za sobą wstrzymanie finansowania start-upu przez kluczowego inwestora, co wymusiło konieczność rozpoczęcia postępowania upadłościowego.

Czytaj też: [Intelsat chce połączyć się z OneWeb](#)